



Sygn. akt I CNP 39/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi M. M. i O. M. o stwierdzenie niezgodności z prawem
prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 13 stycznia 2017 r., sygn. akt V Ca (...), wydanego w sprawie
z powództwa M. M. i O. M.

przeciwko Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 19 września 2018 r.,

1) oddala skargę,

**2) odstępuje od obciążenia skarżących kosztami
postępowania skargowego.**

UZASADNIENIE

Powodowie M. M. i O. M. (dalej także – „Kredytobiorcy”) domagali się
zasądzenia solidarnie na ich rzecz od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w

W., uprzednio (...) Bank (...) S.A., (dalej – „Bank”), kwoty 10.534,87 zł wraz z odsetkami ustawowymi jako zwrotu świadczeń uiszczonych nienależnie na podstawie niedozwolonych postanowień umownych zamieszczonych w zawartej między stronami umowie kredytu z dnia 19 lutego 2007 r. i przewidujących obowiązek uiszczania przez kredytobiorców opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (dalej – „ubezpieczenie NWW”, 7.943,58 zł) oraz z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu, jako zabezpieczenia przejściowego do czasu ustanowienia hipoteki na kredytowanej nieruchomości (dalej – „ubezpieczenie pomostowe”, 2.591,29 zł).

W odpowiedzi na pozew Bank uznał powództwo do kwoty 518,26 zł, a w pozostałym zakresie wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2016 r. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 518,26 zł wraz z odsetkami ustawowymi, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił apelację powodów.

W sprawie ustalono m.in., że wnioskiem z dnia 30 stycznia 2007 r. powodowie zwrócili się do Banku o udzielenie kredytu na zakup lokalu mieszkalnego oraz refinansowanie wkładu własnego, wskazując jako kwotę kredytu 1.050.000 zł, walutę kredytu - franki szwajcarskie, wkład własny - 50.000 zł, zabezpieczenia docelowe – hipotekę na kredytowanej nieruchomości i cesję praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, a jako zabezpieczenia „przejściowe” - ubezpieczenie spłaty kredytu w TU (...) S.A. do czasu ustanowienia hipoteki na kredytowanej nieruchomości oraz ubezpieczenie NWW w TU (...) S.A.

W dniu 19 lutego 2007 r. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego (dalej – „Umowa”), mocą której Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 445.000 franków szwajcarskich (CHF) na okres 360 miesięcy na zakup oznaczonej nieruchomości (lokalu mieszkalnego) na rynku wtórnym oraz refinansowanie wniesionego wkładu własnego. Warunkiem uruchomienia kredytu było m.in. złożenie weksla *in blanco* z klauzulą „bez protestu” wystawionego przez kredytobiorców na rzecz TU (...) S.A.

(dalej – „Ubezpieczyciel”) na zabezpieczenie roszczeń towarzystwa wobec kredytobiorców z tytułu wypłaty odszkodowania dla Banku i ustanowienie zabezpieczeń określonych w ustępach 9.2.1.1 (ubezpieczenie pomostowe) i 9.3 Umowy (ubezpieczenie NWW). Zabezpieczenie spłaty kwoty kredytu stanowiła hipoteka zwykła na nabywanym lokalu w kwocie 445.000 CHF, a zabezpieczenie spłaty odsetek od kredytu i innych należności z tytułu kredytu - hipoteka kaucyjna do kwoty 44.322 CHF.

W ustępie 9.2.1.1 Umowy postanowiono, że do czasu dostarczenia Bankowi odpisów z ksiąg wieczystych potwierdzających prawomocne wpisy ww. hipotek zabezpieczenie kredytu stanowić będzie również ubezpieczenie jego spłaty w TU (...) S.A. Składkę ubezpieczeniową za każdy okres ubezpieczenia (12 pełnych miesięcy) określono na 0,96% kwoty udzielonego kredytu i była ona płatna w złotych polskich. Zastrzeżono przy tym, że w przypadku kredytów walutowych „przeliczenie następuje po kursie sprzedaży waluty obcej wg pierwszej tabeli Banku ogłoszonej w dniu zapłaty składki”. Pobrana składka podlegała zwrotowi w terminie 31 dni od dnia dostarczenia do Banku odpisu z księgi wieczystej potwierdzającego prawomocny wpis hipotek ustanowionych na zabezpieczenie kredytu, w wysokości proporcjonalnej do liczby pełnych miesięcy pozostałych do zakończenia okresu ubezpieczenia z wyłączeniem miesiąca, w którym nastąpiło zdarzenie kończące okres ubezpieczenia.

W ust. 9.3 Umowy przewidziano, że do czasu całkowitej spłaty części kredytu stanowiącej różnicę pomiędzy wymaganym przez Bank wkładem własnym, a wkładem własnym wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę zabezpieczenie kredytu stanowić miało również ubezpieczenie NWW w TU (...) S.A. W związku z tym wskazano, że „Wysokość składki ubezpieczeniowej wynosi 3,5% kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy wymaganym Wkładem własnym a wkładem faktycznie wniesionym przez Kredytobiorcę i płatna jest w PLN (w przypadku kredytów walutowych „przeliczenie następuje po kursie sprzedaży waluty obcej wg. pierwszej tabeli Banku ogłoszonej w dniu zapłaty składki). Pobrana składka nie podlega zwrotowi. Okres ubezpieczenia niskiego wkładu własnego rozpoczyna się z dniem Uruchomienia kredytu i kończy z upływem pełnych 36 miesięcy kalendarzowych licząc od miesiąca w którym rozpoczął się okres ubezpieczenia.

Jeżeli w okresie 36 miesięcy zadłużenie z tytułu ubezpieczanej części kredytu nie zostało spłacone, okres ubezpieczenia będzie przedłużony o kolejne 12-miesięczne okresy ubezpieczenia; za każdy 12-miesięczny okres ubezpieczenia składka wynosi 1.16 % pozostałej do spłaty części kwoty niskiego Wkładu własnego”.

W dniu 19 lutego 2007 r. M. M., działając w imieniu własnym oraz jako pełnomocnik O. M., złożył oświadczenie (dalej – „Oświadczenie”), w którym wyraził zgody na wgląd Ubezpieczyciela w dokumentację kredytową przyznanego mu kredytu (ust. 1) i „prowadzenie działań regresowych przez TU (...) S.A w przypadku wypłacenia (...) Bankowi (...) S.A. odszkodowania z tytułu ubezpieczenia spłaty udzielonego (...) kredytu mieszkaniowego” (ust. 2) oraz zobowiązał się do „zwrotu kwoty równej wypłaconemu odszkodowaniu z powodu zaprzestania spłaty kredytu wraz z odsetkami ustawowymi, liczonymi od dnia wypłaty odszkodowania do dnia, w którym nastąpiło zaspokojenie w całości roszczeń regresowych TU (...) S.A.” (ust. 3). W ust. 8 oświadczył, że po wypłacie odszkodowania Ubezpieczyciel może wobec niego wdrożyć i prowadzić postępowanie regresowe za pośrednictwem podmiotów działających w imieniu i na rzecz Ubezpieczyciela oraz może przenieść przysługującą mu względem niego wierzytelność na osobę trzecią, oraz wyraził zgodę na powyższe.

Umowa z dnia 19 lutego 2007 r. została objęta ochroną ubezpieczeniową Ubezpieczyciela wynikającą z umów zawartych w dniu 20 sierpnia 2004 r. między Bankiem a Ubezpieczycielem: Generalnej umowy ubezpieczenia kredytów na cele mieszkaniowe (dalej – „Generalnej umowy ubezpieczeń pomostowych”) oraz Generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów na cele mieszkaniowe (dalej – „Generalnej umowy UNWW”).

W dniu 20 lutego 2007 r. M. M. uiścił na rzecz Banku kwotę 10.365,15 zł z tytułu ubezpieczenia pomostowego oraz kwotę 7.943,58 zł z tytułu ubezpieczenia NWW.

Sąd Rejonowy w K. w dniu 28 marca 2007 r. wpisał do księgi wieczystej zakupionego przez powodów lokalu na rzecz Banku dwie hipoteki (zwykłą i kaucyjną) zabezpieczające spłatę kredytu.

W dniu 2 maja 2007 r. powód otrzymał od Banku zwrot kwoty 7.773.86 zł z tytułu ubezpieczenia pomostowego.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie wyłącznie w zakresie, w jakim Bank uznał roszczenie, gdyż kwestionowane przez powodów klauzule nie były abuzywne. Argumentacja leżąca u podstaw tego stanowiska została „w całej rozciągłości” zaaprobowana przez Sąd Okręgowy.

Oceniając ust. 9.3 Umowy Sądy były zatem zgodne co do tego, że choć ubezpieczenie NWW jest – jak każde zabezpieczenie - ustanowione w interesie banku, dzięki niemu również konsument uzyskuje ekwiwalentną korzyść polegającą na dostępie do pieniądza, mimo iż nie dysponuje wymaganymi środkami własnymi (wkładem własnym) ani odpowiednim zabezpieczeniem. *In casu* wystarczającą była wpłata przez powodów 50.000 zł zamiast wniesienia wymaganego wkładu własnego w wysokości co najmniej 157.500 zł. Sądy zauważyły też, że ubezpieczenie NWW ma minimalizować ryzyko niewypłacalności kredytobiorcy zwiększone wskutek braku środków własnych w wymaganej wysokości i koniecznością zaangażowania kredytowego banku w stopniu wyższym niż przyjęte progi ostrożnościowe. Z tego punktu widzenia nie ma znaczenia, czy konsument jest bezpośrednio obciążony obowiązkiem zapłaty składki czy też koszt ten zostanie wkomponowany w wysokość marży czy prowizji z tytułu udzielenia kredytu ani to, czy koszt równy składce jest ponoszony na rzecz banku czy też ubezpieczyciela. W każdym razie jest to ciężar ekonomiczny wydatkowany przez konsumenta na pozyskanie kredytu. W ocenie Sądów, zakwestionowanie dopuszczalności obciążania kredytobiorcy kosztami ubezpieczenia NWW zakłada nieistotność wymagania wniesienia wkładu własnego na akceptowanym przez bank poziomie, a ponadto stawia pod znakiem zapytania wszelkie inne zabezpieczenia, których ustanowienie jest dla kredytobiorcy odpłatne (np. wystawienie gwarancji bankowej, udzielenie przez bank poręczenia czy też ubezpieczenie kredytu na zlecenie kredytobiorcy).

Sądy obu instancji podkreśliły też, że związana z ubezpieczeniem NWW konstrukcja regresu – występująca w razie zapłaty odszkodowania bankowi w przypadku niewypłacalności kredytobiorcy - ma charakter ustawowy (art. 828 § 1

k.c.) i w żaden sposób nie narusza interesu kredytobiorcy, skoro nie zmienia się wartość długu, a wyłącznie – i to w części (w zakresie sumy uzupełniającej próg niskiego wkładu) – osoba wierzyciela (ubezpieczyciel zamiast banku). Zauważyły, że wyłączenie regresu postawiłoby powodów w uprzywilejowanej sytuacji, płacąc bowiem kwotę składki mogliby zwolnić się z obowiązku zwrotu kredytu w zakresie przewyższającym próg niskiego wkładu własnego, a tego rodzaju korzyść byłaby nieproporcjonalna do wydatku.

Sądy *meriti* odrzuciły też zarzut niedoinformowania powodów o istocie ubezpieczenia NWW w stopniu uzasadniającym uznanie tego postanowienia za abuzywne. Zwróciły uwagę, że z zeznań powoda wynika jedynie, iż po jednorazowym przeczytaniu umowy kredytowej nie zadawał szczegółowych pytań, uznając, iż Bank przygotował Umowę należycie i „bez pułapek”. Ponadto otrzymał on i podpisał Oświadczenie zawierające informację o podstawowych skutkach, jakie w stosunku do niego rodziło zastosowanie ubezpieczenia NWW. Jego doniosłość wyrażała się nie tyle w sferze normatywnej, ile „w sferze informacyjnej”, „w treści intelektualnej” Oświadczenia, z którego płynęły dla powoda określone informacje związane z jego sytuacją prawną, w tym co do możliwości wystąpienia przez Ubezpieczyciela z regresem. Również brak wiedzy o treści umowy ubezpieczenia nie oznaczał naruszenia interesów powodów, skoro znali oni podstawowe konsekwencje jego zastosowania dla Umowy.

W odniesieniu do klauzuli 9.2.1 Sądy obu instancji zauważyły przede wszystkim, że z oświadczenia Banku o uznaniu powództwa co do kwoty 518,26 zł wynika, iż nie uznał on abuzywności postanowienia, a jedynie przyznał, że dokonane przezeń rozliczenie oparte było na błędzie rachunkowym.

Wskazały też, że istotą ubezpieczenia pomostowego jest zabezpieczenie interesu banku w okresie, gdy nie chroni go jeszcze docelowe zabezpieczenie, czyli hipoteka. Służy ono zabezpieczeniu ryzyka wystąpienia zdarzenia przyszłego i niepewnego, polegającego na tym, że bank mimo wypłaty kredytu nie uzyska wpisu hipoteki, i istniejącego do momentu, w którym wpis stanie się prawomocny. Dzięki temu zabezpieczeniu kredytobiorcy uzyskali korzyść polegającą na uruchomieniu

kredytu jeszcze przed wpisem hipoteki, co umożliwiło im sfinansowanie z kredytu zakupu nieruchomości.

Ponadto Sąd Okręgowy odrzucił zarzut apelacyjny naruszenia art. 233 § 1 w związku z art. 316 § 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. dotyczący nieprawidłowego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego, z pominięciem okoliczności odnoszących się do wysokości składki ubezpieczeniowej, określenia maksymalnego terminu upoważniającego do pobrania składki ubezpieczeniowej, określenia w klauzulach 9.2.1 i 9.3 kursu waluty, treści Oświadczenia oraz roszczeń regresowych.

Powodowie wnieśli skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 13 stycznia 2017 r. (sygn. akt V Ca (...)) w całości. Skargę oparli na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 3 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r., s. 29 ze zm.; polskie wydanie specjalne Dz. Urz. UE: rozdział 15, t. 2, s. 288, ze sprostowaniem z dnia 13 października 2016 r., Dz. Urz. UE. L 2016, nr 276, s. 17 – dalej: "dyrektywa 93/13") w związku z art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., art. 69 ust. 1 ustawy - Prawo bankowe, obowiązującego w dniu 19 lutego 2007 r. (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665 ze zm.; dalej – „Prawo bankowe”) oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., jak również na podstawie naruszenia przepisów postępowania mającego wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 378 § 1 w związku z artykułami 382, 217 § 2, 328 § 2 i 391 § 1 zd. 1 k.p.c. Wskazali art. 78 zd. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, art. 378 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c., art. 217 § 2 w związku z art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c., art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13, art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 jako przepisy prawa, z którymi zaskarżony wyrok jest niezgodny, oraz wnieśli o stwierdzenie, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z prawem, jak również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania według norm przepisanych, a w razie odrzucenia albo oddalenia skargi – o odstąpienie od obciążania powodów kosztami postępowania na zasadzie art. 102 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, uwzględniającym specyfikę procesu sądowego stosowania prawa, niezależność sądów i związaną z nią niezawisłość sędziowską, a także konieczność ochrony sądowego wymiaru sprawiedliwości, niezgodność orzeczenia z prawem w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c. winna mieć charakter kwalifikowany, tzn. elementarny, oczywisty i rażący (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, Nr 1, poz. 17, z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, Nr 2, poz. 35, z dnia 13 czerwca 2013 r., V CSK 328/12, OSNC-ZD 2014, nr 3, poz. 56, z dnia 6 września 2017 r., I CNP 28/17, nie publ., z dnia 1 grudnia 2017 r., I CNP 7/17, nie publ. oraz z dnia 28 marca 2018 r., IV CNP 10/17, nie publ.; por. też wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 września 2012 r., SK 4/11, OTK-A 2012, nr 8, poz. 97 oraz z dnia 27 października 2015 r., SK 9/13, OTK-A 2015, nr 9, poz. 151, pkt 4.1 i n.). Tego rodzaju niezgodność nie zachodzi wówczas, gdy sąd wybiera jeden z możliwych wariantów interpretacji przepisów, które stosuje w sprawie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 stycznia 2006 r., II BP 1/05, OSNP 2006, nr 23-24, poz. 351, z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06 oraz z dnia 28 marca 2018 r., IV CNP 10/17; por. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2008 r., III CNP 50/08, OSNC-ZD 2009, z. B, poz. 59). Jest to szczególnie istotne w przypadku stosowania klauzul generalnych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215, z dnia 14 marca 2017 r., II CSK 436/16 i z dnia 28 marca 2018 r., IV CNP 10/17; por. też por. też wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 września 2012 r., SK 4/11, pkt 6.1 i z dnia 27 października 2015 r., SK 9/13, pkt 5.2-5.3), ponieważ odwołanie się do nich przez ustawodawcę immanentnie wiąże się z zawarowaniem znacznej swobody decyzyjnej sądowi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2008 r., III CNP 50/08).

Rozróżnienie podstaw skargi oraz przepisu prawa, z którym zaskarżony wyrok jest niezgodny (por. art. 424⁵ § 1 pkt 2 i 3 k.p.c.), wymaganie wyrządzenia szkody „przez wydanie wyroku” (por. art. 424¹ § 1, art. 424⁴ § 1 zd. 1 i art. 424⁵ § 1 pkt 4 k.p.c.) oraz możliwość oparcia skargi tylko na podstawie takich naruszeń prawa materialnego lub przepisów postępowania, które spowodowały niezgodność wyroku z prawem (por. art. 424⁴ § 1 k.p.c.) potwierdzają jednoznacznie, że samo

dopuszczenie się przez sąd uchybień nie wystarczy dla stwierdzenia niezgodności wyroku z prawem (por. też art. 398¹⁴ k.p.c.). Niezbędne jest ponadto ustalenie, że błędne (niezgodne z prawem) było samo rozstrzygnięcie o zgłoszonym żądaniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2008 r., III CNP 50/08 i z dnia 27 października 2011 r., IV CNP 52/11, nie publ.; oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2010 r., V CNP 52/09, nie publ., z dnia 13 czerwca 2013 r., V CSK 328/12, nie publ., z dnia 14 lipca 2017 r., II CNP 66/16, nie publ., z dnia 26 lipca 2017 r., III CNP 27/16, nie publ.; por. też wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 września 2012 r., SK 4/11, pkt 6.4). Oznacza to, że o ile podstawy skargi mogą wypełniać naruszenia prawa materialnego lub przepisów postępowania, o tyle przepisem, z którym wyrok jest niezgodny, może być tylko przepis lub zespół przepisów merytorycznych stanowiących materialną podstawę rozstrzygnięcia w sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2017 r., I CNP 7/17, nie publ.). Ponadto, zważywszy, że stwierdzenie niezgodności wyroku z prawem stanowi wiążący prejudykat w sprawie o odszkodowanie należne od Skarbu Państwa na podstawie art. 417¹ § 2 k.c., skarga może być uwzględniona tylko wtedy, gdy niezgodność z prawem – do którego doprowadziły uchybienia w procesie orzekania - jest niewątpliwa (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 września 2012 r., SK 4/11, pkt 6.4). Nieprawidłowości w procesie orzekania muszą prowadzić do "oczywistej", tj. elementarnej, niepodlegającej dyskusji, narzucającej się każdemu prawnikowi, niezgodności orzeczenia z konkretnym przepisem prawa, bez względu na wybrany sposób jego interpretacji (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 września 2012 r., SK 4/11, pkt 6.4 i z dnia 27 października 2015 r., SK 9/13, pkt 3.4).

Uwzględniając, że wśród podstaw skargi wskazano m.in. na naruszenie przepisów prawa unijnego i wymieniono je także wśród przepisów, z którymi wyrok jest niezgodny, należy też zwrócić uwagę, iż przyjęta w rodzimym orzecznictwie ścisła wykładnia podstawy odpowiedzialności Skarbu Państwa za bezprawie judykacyjne pozostaje w zgodzie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który przyjmuje – ze względu na specyfikę funkcji sądowniczej oraz wymagania co do pewności prawa – że odpowiedzialność państwa z tytułu naruszenia prawa wspólnotowego orzeczeniem sądu krajowego orzekającego

w ostatniej instancji powstaje tylko w wyjątkowych przypadkach, gdy sąd w sposób oczywisty naruszył obowiązujące prawo (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 września 2003 r., C-224/01, w sprawie *Gerhard Köbler* przeciwko *Repubbliche Austrii*, pkt 53 oraz z dnia 13 czerwca 2006 r., C-173/03, w sprawie *Traghetti del Mediterraneo SpA* w likwidacji przeciwko *Repubblica italiana*, pkt 32). Z orzecznictwa tego wynika, że celem ustalenia, czy przesłanka ta została spełniona, sąd krajowy rozpatrujący żądanie naprawienia szkody musi wziąć pod uwagę wszystkie elementy charakteryzujące przedstawioną mu sytuację, w tym stopień jasności i precyzji naruszonej normy, umyślność naruszenia, wybaczalny lub niewybaczalny charakter naruszenia prawa, ewentualne stanowisko instytucji wspólnotowej, a także uchybienie przez sąd krajowy obowiązkowi zwrócenia się z pytaniem prejudycjalnym zgodnie z art. 234 akapit trzeci WE; przesłanka ta jest spełniona, jeżeli rozpatrywane orzeczenie zostało wydane z oczywistym naruszeniem orzecznictwa Trybunału w tym zakresie (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 września 2003 r., C-224/01, pkt 54-56 i z dnia 13 czerwca 2006 r., C-173/03, 32-43).

Przedstawione założenia dotyczące stwierdzenia niezgodności prawomocnego orzeczenia z prawem oznaczają, że zarzucane przez skarżących naruszenia prawa muszą być ocenione zarówno pod kątem zasadności, jak i – w razie jej potwierdzenia – wpływu na niezgodność wyroku ze wskazanymi w skardze przepisami prawa materialnego.

Dotyczy to przede wszystkim zarzutu naruszenia art. 378 § 1 w związku z artykułami 382, 217 § 2, 328 § 2 i 391 § 1 zd. 1 k.p.c., które miało polegać na zaniechaniu rozpoznania sprawy w zakresie zarzutów podniesionych w apelacji oraz twierdzeń zgłoszonych w ramach postępowania pierwszoinstancyjnego i odwoławczego, pominięciu twierdzeń i okoliczności wadliwie nieuwzględnionych przez Sąd pierwszej instancji, a podnoszonych i dopuszczonych w ramach postępowania przed tym Sądem, co miało doprowadzić w konsekwencji do nieprawidłowego przyjęcia, że ust. 9.2.1 oraz ust. 9.3 Umowy nie stanowią postanowień abuzywnych i wydania orzeczenia oddalającego apelację. W uzasadnieniu zarzutu skarżący wyszczególnił twierdzenia i okoliczności, które miały zostać pominięte i wyjaśnił, że sposób ustosunkowania się do nich przez Sąd

Okręgowy był tak lakoniczny, iż uniemożliwiałby kontrolę kasacyjną (gdyby była możliwa), przez co doszło także do naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c.

Zdaniem skarżącego, Sąd Okręgowy pominął przede wszystkim, że stronie powodowej przy zawieraniu Umowy nie przedstawiono (ani nie umożliwiono zapoznania się) Generalnej umowy ubezpieczeń pomostowych ani Generalnej umowy UNWW, jak również nie udzielono im informacji o treści „tego stosunku”. W rezultacie, mimo nałożenia na nich znacznego ciężaru finansowego nie mieli oni faktycznych możliwości dowiedzenia się, jaki był zakres ochrony ubezpieczeniowej, a także o innych istotnych postanowieniach „umowy ubezpieczenia”. Nie mieli też potwierdzenia, że składki przekazywane są przez Bank do Ubezpieczyciela.

Sąd drugiej instancji miał też pominąć wielość ubezpieczeń pełniących funkcję zabezpieczenia i związany z tym brak możliwości przyporządkowania treści zawartych w Oświadczeniu do konkretnego rodzaju ubezpieczenia, co skutkowało błędnym wnioskiem, iż powodowie zostali należycie poinformowani o treści czy też charakterze kreowanych stosunków ubezpieczeniowych.

Ustosunkowując się do tych zastrzeżeń, trzeba zwrócić uwagę, że nie należy mylić braku literalnego nawiązania przez Sądy *meriti* do konkretnego twierdzenia powodów, z jego pominięciem. Okoliczność, że Sąd Rejonowy nie odniósł się bezpośrednio do zawartego w piśmie z dnia 1 września 2015 r. twierdzenia, iż Generalna umowa UNWW została przedstawiona powodom dopiero w toku niniejszego postępowania (por. k. 154, pkt 32), a Sąd Okręgowy nie ustosunkował się wprost do sformułowanego w apelacji zarzutu pominięcia tego faktu oraz przytoczonego (po raz pierwszy w apelacji) bliźniaczego faktu nieprzedstawienia Generalnej umowy ubezpieczeń pomostowych, nie oznacza jeszcze, iż kwestie te zostały pominięte. Od samego początku okoliczności te były związane z zarzutem niepoinformowania powodów przez Bank o postanowieniach (treści) umowy ubezpieczenia. Sąd pierwszej instancji zarzut ten rozpatrzył w odniesieniu do ubezpieczenia NWW (por. k. 227-228), co odpowiadało zakresowi argumentacji powodów zamieszczonej w pozwie (por. k. 6v i k. 8-8v) i ich piśmie procesowym z dnia 1 września 2015 r. (por. k. 153 i n., pkt 17 i n., w tym pkt 25, 27, 29, 31-32,

z wyjątkiem pkt 30). Dopiero w treści zarzutów apelacyjnych argumentacja ta została rozszerzona także na ubezpieczenie pomostowe, a w skardze wywiedziono, że tylko tego ubezpieczenia dotyczy Oświadczenie. Wyjaśnia to, dlaczego Sąd Okręgowy, uznając ogólnie za bezzasadne zarzuty powodów dotyczące treści Oświadczeń kredytobiorców o wyrażeniu zgody na prowadzenie działań regresowych oraz rzekomego niedopełnienia przez Bank obowiązków informacyjnych, ograniczył następnie swe rozważania – jakkolwiek bez wskazania na spóźniony charakter nowych twierdzeń - do obowiązków informacyjnych dotyczących ubezpieczenia NWW. W ocenie Sądów przedłożenie i podpisanie Oświadczenia czyniło zadość obowiązkom informacyjnym Banku, a z ich rozważań wynika, że za kluczową dla powodów uznały zawartą w Oświadczeniu informację o możliwości dochodzenia od nich przez Ubezpieczyciela roszczeń regresowych. Towarzyszyła temu ogólniejsza teza Sądów, że zawarcie umowy ubezpieczenia nie niosło dla powodów żadnego zagrożenia. Skutkowało to rezygnacją ze szczegółowego roztrząsania argumentów powodów dotyczących braku wiedzy o treści ubezpieczeń, którego nie można utożsamiać z bezprawnym pominięciem. W kontekście zarzutu pominięcia „ilości zabezpieczeń” i braku możliwości rozeznania, którego zabezpieczenia dotyczą, trzeba też zwrócić uwagę, że sugerowana przez skarżących możliwość odniesienia Oświadczenia także do ubezpieczenia docelowego (ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych) jest całkowicie gołosłowna, zważywszy, iż w Oświadczeniu jest wprost mowa o zgodzie na działania regresowe Ubezpieczyciela w przypadku wypłacenia Bankowi odszkodowania „z tytułu ubezpieczenia spłaty udzielonego (...) kredytu mieszkaniowego” (ust. 2). Wbrew sugestii skarżących szeroko ujęta treść Oświadczenia i zgromadzony w sprawie materiał dowodowy (por. § 6 ust. 8 Generalnej umowy ubezpieczeń pomostowych w związku z § 6 ust. 9 i § 2 ust. 8 lit. a) Generalnej umowy UNWW), nie stwarzały też podstaw do przyjęcia, że Oświadczenie zawierało istotne informacje tylko co do jednego z ubezpieczeń przejściowych.

Zarzut dotyczący pominięcia przez Sąd Okręgowy podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 w związku z art. 316 § 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez poczynienie przez Sąd Rejonowy ustaleń na podstawie Instrukcji

operacyjnej udzielania kredytów hipotecznych dla klientów indywidualnych Banku, pomimo że dokument ten był poufny, a powodowie nie mieli do niego dostępu ani żadnej możliwości zapoznania się z jego treścią, jest pozbawiony znaczenia już z tego względu, iż na podstawie Instrukcji Sąd pierwszej instancji ustalił jedynie to, że w dacie udzielania kredytu maksymalny poziom kredytowania wynosił 85% wartości nieruchomości, a okoliczność ta nie była w sprawie sporna. Poza tym Sąd Rejonowy odwołał się do Instrukcji tylko pomocniczo w celu zilustrowania różnicy między ubezpieczeniem pomostowym a kaucją. W żadnym razie nie miało to związku z kwestią naruszenia przez Bank obowiązków informacyjnych wobec powodów, wobec czego poufność dokumentu nie sprzeciwiała się przyznaniu mu znaczenia dowodowego.

Należy natomiast zgodzić się ze skarżącymi, że Sąd Okręgowy nie ustosunkował się wystarczająco - powielając w tym zakresie uchybienie Sądu Rejonowego – do twierdzenia powodów, którzy już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (por. pismo procesowe z dnia 1 września 2015 r.) wiązali abuzywność ust. 9.2.1 Umowy m.in. z tym, iż na jego podstawie Bank pobierał wyższą składkę (0,96%) niż wynikałoby to z umowy ubezpieczenia pomostowego (zgodnie z § 5 ust. 1 jej wysokość wynosiła 0,84% podstawy jej ustalenia). W tym zakresie skarżący trafnie zauważają, że obowiązkowi wynikającemu z art. 378 § 1 w związku z art. 382, 328 § 2 i 391 § 1 zd. 1 k.p.c. nie czyniło zadość samo lakoniczne stwierdzenie Sądu Okręgowego o odrzuceniu zarzutu apelacyjnego dotyczącego nieprawidłowego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego, z pominięciem okoliczności odnoszących się (m.in.) do wysokości składki ubezpieczeniowej.

Podobnie należy ocenić zarzuty pominięcia przez Sąd Okręgowy (za Sądem Rejonowym) twierdzeń powodów co do niedozwolonego charakteru ust. 9.2.1 i ust. 9.3 Umowy, motywowanych nieokreśleniem w tych postanowieniach zasad ustalania kursu sprzedaży waluty obcej stosowanego przez Bank w celu obliczenia wysokości „składek” - z czym wiązany był przez nich brak możliwości oceny, na jakiej podstawie będzie ustalana wysokość regulowanej przez nich składki – jak również nieokreśleniem granicznego terminu, do którego środki z tytułu ubezpieczeń mogły być pobierane.

Dostrzeżenie tych nieprawidłowości nie jest jednakże równoznaczne ze stwierdzeniem, że ich skutkiem było oczywista niezgodność wyroku Sądu Okręgowego z art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. (także w związku z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13), towarzyszącym odrębnie sformułowanemu zarzutowi naruszenia art. 3 ust. 1 zd. 1 dyrektywy 93/13 w związku z art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c.

Rozpatrując tę kwestię, należy przede wszystkim zwrócić uwagę, że art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. decydujące znaczenie przypisuje – wzorem art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 - ocenie postanowienia w świetle kryterium dobrych obyczajów (w dyrektywie – wymagań dobrej wiary) oraz kryterium „rażącego”, tzn. znaczącego naruszenia interesów konsumenta (por. ostatnio uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, Biul. SN 2018, nr 6, poz. 9). Odwołuje się zatem do zwrotów niedookreślonych (w tym klauzuli generalnej), które w procesie stosowania prawa pozostawiają sądowi stosunkowo daleko idącą swobodę interpretacyjną. O rażącym wykroczeniu poza tę swobodę można mówić jedynie w przypadkach wyjątkowych, w których sąd w sposób oczywisty i rażący, a więc przede wszystkim bez należytego uzasadnienia, zignorował ukształtowany i utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd co do oceny postanowień danego rodzaju lub – co istotne zwłaszcza w braku takiego poglądu – utrwalone w orzecznictwie (w tym Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej) wskazówki dotyczące interpretacji omawianych kryteriów albo podstawowe, uznane zasady (standardy) dotyczące rozumowań prawniczych leżących u podstaw rozstrzygnięć sądowych. Ocena, czy taka wyjątkowa sytuacja występuje wymaga uwzględnienia dorobku judykatury z chwili wydawania ocenianego orzeczenia, dotyczącego stanu prawnego (w tym standardu „dobrych obyczajów”) obowiązującego w dacie zawarcia umowy.

W kontekście niniejszej sprawy trzeba zatem zwrócić uwagę, że Sąd Najwyższy ani Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie zajmował stanowiska – choćby tylko pośrednio i pomocniczo - co do dopuszczalności postanowień dotyczących obciążania kredytobiorców-konsumentów kosztami ubezpieczenia NWW i ubezpieczenia pomostowego, ani co do zasady ani co do przesłanek. Sąd Najwyższy wypowiadał się natomiast wielokrotnie – uwzględniając dorobek Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - co do sposobu rozumienia kryteriów

zastosowanych w art. 385¹ k.c. W szczególności wyjaśnił, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Zaś w celu ustalenia, czy klauzula znacząco narusza interesy konsumenta, trzeba w szczególności wziąć pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które - w braku umownej regulacji - wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Z orzecznictwa wynika również, że istotne znaczenie dla oceny abuzywności postanowienia ma wymaganie jego zrozumiałości i jednoznaczności (transparentności) wynikające z art. 385 § 2 i art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. oraz art. 5 dyrektywy 93/13, oceniane m.in. z uwzględnieniem informacji dostarczonych konsumentowi przez przedsiębiorcę na etapie zawierania umowy (co do tych kwestii por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 i tam przywoływane orzecznictwo krajowe i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej).

W świetle tych ogólnych wskazówek nie można stwierdzić, że uznając obciążenie powodów kosztami ubezpieczeń „przejściowych” (NWW i pomostowego) za dopuszczalne, Sąd Okręgowy rażąco naruszył art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. albo art. 3 dyrektywy 93/13. Sama możliwość zastosowania przez Bank tego rodzaju zabezpieczeń w zasadzie nie budziła i nie budzi nadal wątpliwości, nie była też kwestionowana przez skarżących. Znalazła potwierdzenie m.in. w Rekomendacji S stanowiącej załącznik do uchwały nr 148/2013 Komisji Nadzoru Finansowego („KNF”) z dnia 18 czerwca 2013 r. w sprawie wydania Rekomendacji S dotyczącej dobrych praktyk w zakresie zarządzania ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hipotecznie (Dz. Urz. KNF z 2013 r., poz. 23; dalej – „Rekomendacja S z 2013 r.”) – wydanej na podstawie art. 137 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. (ówcześnie tekst jedn. 2012, poz. 1376 ze zm.) i art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym (ówcześnie tekst jedn. Dz. U. z 2012 r. poz. 1149, ze zm.), w której wprost przewidziano, że w przypadku ekspozycji kredytowych zabezpieczonych na nieruchomościach mieszkalnych, wartość wskaźnika LtV (ang. *loan to value* - wskaźnik wyrażający

stosunek wartości ekspozycji kredytowej do wartości nieruchomości) w momencie udzielenia kredytu może przekraczać 80% (do 90%), jeżeli część ekspozycji przekraczająca 80% LtV „jest odpowiednio ubezpieczona” (rekomendacja 15.7). Z kolei w rekomendacji 15.2 przewidziano powinność ustalania przez bank zasad zabezpieczania ekspozycji kredytowych w czasie do ustanowienia hipoteki.

Za bardziej dyskusyjną należy uznać zaakceptowaną przez Sądy *meriti* możliwość pośredniego obciążenia kredytobiorców-konsumentów kosztami ubezpieczeń przejściowych w zakresie płaconej przez Bank składki. Zdaniem powodów, obarczenie kredytobiorców kosztami takiego zabezpieczenia jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy skutkuje niższym oprocentowaniem kredytu (co najmniej w zabezpieczonej części), zmniejsza zakres lub ciężar ustanowienia innych zabezpieczeń albo bank partycypuje w tych kosztach. *In casu* źródłem ich zastrzeżeń jest przede wszystkim okoliczność, że choć ubezpieczającym i ubezpieczonym jest Bank, zainteresowany ekonomicznie w udzieleniu kredytu, cały ciężar ekonomiczny ubezpieczenia ponosi kredytobiorca, zobowiązany też do zaspokojenia roszczenia regresowego ubezpieczyciela. Zważywszy jednak, że tezie powodów o wyłącznym czerpaniu korzyści z ubezpieczenia przez Bank Sądy *meriti* przeciwstawiły staranną, racjonalną argumentację – eksponując zwłaszcza interes powodów w uzyskaniu kredytu mimo nieuiszczenia wymaganego na zasadach ogólnych wkładu własnego i możliwości jego uruchomienia jeszcze przed prawomocnym wpisem hipoteki na kupowanym lokalu mieszkalnym (zabezpieczenie docelowe), a także słuszny interes Banku w zabezpieczeniu zwiększonego ryzyka niewypłacalności (UNWW) oraz ryzyka związanego z niemożliwością ustanowienia zabezpieczenia docelowego (hipoteki), jak również rozpowszechnioną zasadę ponoszenia kosztów zabezpieczeń przez kredytobiorcę – należy stwierdzić, iż nie wykroczyły w sposób oczywisty i rażący poza zakres swobody interpretacyjnej zawarowanej im w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. w związku z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13. Zwłaszcza, że wyjaśniły także, iż – wbrew tezie powodów - uzyskanie zabezpieczenia nie powieli korzyści Banku związanych z możliwością pobierania odsetek od udzielonego kredytu, czym innym bowiem jest zobowiązanie do zapłaty odsetek od kredytu (ekwiwalent możliwości korzystania z kapitału), a czym innym ponoszone przez kredytobiorców koszty zabezpieczenia przed

ryzykiem związanym z niewypłacalnością kredytobiorców. Możliwość żądania stosownych zabezpieczeń przez banki i obciążania kosztami ich ustanowienia kredytobiorców (także konsumentów) nie budzi w zasadzie wątpliwości. Jest charakterystyczne, że obowiązujący w dacie zawarcia Umowy art. 15 ust. 3 w związku z art. 15 ust. 1 zd. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. Nr 100, poz. 1081 ze zm.) przewidywał obowiązek zwrotu kredytodawcy przez konsumenta przewidzianych w umowie kosztów ustanowienia zabezpieczenia i ubezpieczenia kredytu nawet w przypadku zastosowania tzw. sankcji kredytu darmowego (por. też art. 7 ust. 1 pkt 4 tej ustawy, art. 5 pkt 6b i art. 45 ust. 4 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, obecnie tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 993 ze zm., oraz pkt 4 sekcji 4 załącznika nr 2 do ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami, Dz. U. z 2017 r., poz. 819 ze zm., w związku z art. 29 ust. 1 pkt 4 tej ustawy). Do granic niedozwolonego nadzabezpieczenia, którego *in casu* powodowie nie wykazali, dopuszczalne jest także ustanowienie różnych zabezpieczeń tej samej wierzytelności kredytowej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2010 r., II CSK 218/10, OSNC 2011, nr 6, poz. 72, z dnia 12 października 2011 r., II CSK 690/10, OSNC-ZD 2012, nr 4, poz. 83 i z dnia 31 marca 2016 r., IV CSK 372/15, nie publ.; por. też art. 68 ust. 2 zd. 2 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 1916 ze zm.). Poza tym, choć zastosowanie przez Bank zabezpieczeń przejściowych niewątpliwie zmniejszało jego ryzyko związane z odzyskaniem należności kredytowych (ich części), jednakże nie wyeliminowało go całkowicie, ponieważ także wypłata odszkodowania przez ubezpieczyciela nie jest całkowicie wolna od ryzyka (choćby prawnego). Należy także mieć na względzie, że standardy pozanormatywne (tzn. niewiążące bezpośrednio), wyłączające możliwość obciążania kredytobiorców obowiązkiem zapłaty składki z tytułu ubezpieczeń NWW i pomostowych (związanych z możliwością regresu ubezpieczyciela) ukształtowane zostały dopiero po zawarciu Umowy i odnoszą się one wprost jedynie do obciążania „bezpośredniego”. W szczególności dotyczy to Rekomendacji w sprawie dobrych praktyk w zakresie ubezpieczeń finansowych powiązanych z produktami bankowymi zabezpieczonymi hipotecznie przyjętej przez

Zarząd Związku Banków Polskich w dniu 22 grudnia 2010 r., opracowanej we współpracy z Polską Izbą Ubezpieczeń, która „weszła w życie” w dniu 1 lipca 2011 r. (dalej – „II Rekomendacja”) i przewiduje w § 6 ust. 1, że klient nie ponosi ciężaru składki ubezpieczeniowej, do której zapłaty zobowiązany jest bank, jako ubezpieczający, postanawiając zarazem w § 6 ust. 2, iż bank ma prawo uwzględnić w kosztach zawarcia i wykonywania umowy o produkt bankowy koszt podwyższonego ryzyka spłaty kredytu w związku z brakiem zabezpieczenia spłaty lub niedostatecznym jej zabezpieczeniem, zgodnie z zasadami obowiązującymi w banku, zawartymi w dokumentach wręczanych/udostępnianych klientom. Podobnie tzw. Rekomendacji U, stanowiącej załącznik do wchodzącej w życie z dniem podjęcia uchwały nr 183/2014 KNF z dnia 24 czerwca 2014 r. w sprawie wydania Rekomendacji U dotyczącej dobrych praktyk w zakresie bancassurance (Dz. Urz. KNF z 2014 r., poz. 12; dalej – „Rekomendacja U”), w której postanowiono, że bank powinien powstrzymać się przed bezpośrednim obciążaniem klienta kosztami składki ubezpieczeniowej z tytułu umowy ubezpieczenia, w której zakładowi ubezpieczeń przysługuje roszczenie regresowe względem klienta banku (por. rekomendacja 16.3).

Powołane w skardze okoliczności dotyczące stosowania przez Bank – mimo uzyskania zabezpieczenia spłaty 20% kredytu bez żadnych kosztów własnych – oprocentowania najwyższego z oferowanych, właściwego dla kredytu podwyższonego ryzyka, nie są objęte ustaleniami i już z tego względu nie mogą być podstawą skargi.

Nie można też zgodzić się ze stanowiskiem skarżących, że abuzywność spornych postanowień była oczywista ze względu na naruszenie przez Bank ciążących na nim obowiązków informacyjnych, polegające w szczególności na nieudzieleniu powodom informacji o treści stosunków ubezpieczenia (warunkach, zakresie i kosztach opłacanej ochrony ubezpieczeniowej) i nie zapewnieniu im możliwości poznania tej treści (nieprzedstawieniu umów ubezpieczeń). Należy uwzględnić, że i w tym zakresie stanowisko Sądów wsparte zostało rzeczowym uzasadnieniem, w którym kluczową rolę odegrała ocena, iż podpisane przez powodów Oświadczenie jest wystarczającym źródłem informacji o roszczeniu regresowym Ubezpieczyciela, aktualizującym się w przypadku wypłacenia Bankowi

odszkodowania z powodu zaprzestania spłaty kredytu, jak również o istocie ubezpieczenia oraz jego znaczeniu dla Umowy. Sądy wyjaśniły także, że podstawą roszczenia regresowego był art. 828 § 1 k.c., a skorzystanie z niego nie może prowadzić do pogorszenia położenia powodów. Zwróciły też uwagę, że powodowie nie mogli rozsądnie zakładać, iż ubezpieczenie zabezpiecza ich interes w ten sposób, że płacąc „składkę” mogą się zwolnić z odpowiedzialności za spłatę części kredytu. Prostą konsekwencją tych argumentów jest wniosek, że zdawali sobie sprawę z tego – albo powinni sobie zdawać sprawę, działając starannie - iż Bank jest zarówno ubezpieczającym, jak i ubezpieczonym. Zwłaszcza, że sami wnioskowali o ustanowienie takich zabezpieczeń, a stosownie do Umowy jednym z warunków uruchomienia kredytu było złożenie podpisanego przez kredytobiorców weksla wystawionego na rzecz Ubezpieczyciela na zabezpieczenie jego roszczeń wobec kredytobiorców „z tytułu wypłaty odszkodowania dla Banku” (por. ust. 5.3 pkt 1 lit. c Umowy). Warunkiem uruchomienia kredytu było też dostarczenie Bankowi podpisanego przez powodów, sporządzonego według wzoru przekazanego przez Bank oświadczenia dla Ubezpieczyciela „związanego z objęciem Kredytu ubezpieczeniem przez ten zakład ubezpieczeń” (por. ust. 5.3 pkt 1 lit. d Umowy). Wbrew twierdzeniom powodów Umowa nie zobowiązywała ich do ubezpieczenia kredytu, lecz określała, jakie są jego zabezpieczenia i uzależniała uruchomienie kredytu od ich ustanowienia. Umowa nie upoważniała też Banku do zawarcia umów ubezpieczenia w imieniu powodów, poprzestając na upoważnieniu do pobrania z ich rachunku kwot na pokrycie składek ubezpieczeniowych (ust. 10.1 zd. 2). Z ustaleń nie wynika zaś, by wskutek niezrozumienia istoty omawianych zabezpieczeń powodowie dążyli do wykonania zobowiązania przez zawarcie umów ubezpieczenia. W tej sytuacji zobowiązanie powodów do zapłaty „składki” ubezpieczeniowej, a nie „opłaty”, jakkolwiek mylące, miało znaczenie drugorzędne i nie świadczyło o oczywistej abuzywności postanowień. Podobnie decydującego znaczenia nie może mieć samo niezapewnienie powodom możliwości weryfikacji, czy kwota przekazywana przez Bank Ubezpieczycielowi odpowiadała kwocie przez nich uiszczanej. Dla kredytobiorców bowiem najistotniejsza była wysokość obciążających ich „składek”, która została określona w ust. 9.2.1 i 9.3 Umowy. Trzeba też zauważyć, że ze względu na istotę

ubezpieczeń – stosownie do ustaleń Sądów rozumianą przez powodów - treść umów ubezpieczenia była dla nich w zasadzie obojętna, gdyż nie mogły one bezpośrednio oddziaływać na ich położenie prawne. Powodowie wiedzieli, że ustanowienie zabezpieczeń przejściowych jest przesłanką uruchomienia kredytu i że będą zobowiązani do zapłacenia składki Bankowi, ponieważ wynikało to wprost z samej Umowy kredytu. Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika, aby żądali przedstawienia im umów ubezpieczenia. Przeciwnie, Sąd Rejonowy wskazał, że zeznania powoda wskazują, iż po jednorazowym przeczytaniu umowy kredytowej nie zadawał szczegółowych pytań.

Sądy *meriti* ustosunkowały się także do ponawianego w skardze twierdzenia powodów, że Oświadczenie nie mogło realizować należycie funkcji informacyjnej ze względu na abuzywność zawartych w nim postanowień, wyjaśniając przekonująco, iż z punktu widzenia obowiązku informacyjnego Banku kluczowy był walor informacyjny postanowień, a nie ich znaczenie w sferze normatywnej. Tylko na marginesie warto nadmienić, że zakwalifikowanie przez powodów postanowień Oświadczenia jako uznania długu przyszłego nie jest bynajmniej bezdyskusyjne.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że szczegółowe standardy dotyczące zakresu obowiązków informacyjnych banków związanych z zawieraniem ubezpieczeń, które stanowią podstawę roszczeń regresowych ubezpieczyciela względem kredytobiorców ukształtowane zostały już po zawarciu Umowy. W szczególności nie określała ich wydana w 2006 r. i „obowiązująca” w dacie zawarcia Umowy Rekomendacja S dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, późniejsza Rekomendacja S stanowiąca załącznik do uchwały nr 391/2008 KNF z dnia 17 grudnia 2008 r. w sprawie wydania Rekomendacji S (II) dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie (Dz. Urz. KNF z 2008 r., Nr 8, poz. 45; dalej – „Rekomendacja S z 2008 r.”) ani Rekomendacja T stanowiąca załącznik do uchwały nr 52/2010 KNF z dnia 23 lutego 2010 r. w sprawie wydania Rekomendacji T dotyczącej dobrych praktyk w zakresie zarządzania ryzykiem detalicznych ekspozycji kredytowych (Dz. Urz. KNF z 2010 r., Nr 2, poz. 12; dalej - „Rekomendacja T z 2010 r.”) w związku z pkt VI Rekomendacji S stanowiącej załącznik do uchwały nr 18/2011 KNF z dnia 25 stycznia 2011 r. w sprawie wydania

Rekomendacji S dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie (Dz. Urz. KNF z 2011 r., Nr 3, poz. 6; dalej – „Rekomendacja S z 2011 r.”). Bardziej szczegółowe standardy zostały określone dopiero w II Rekomendacji, która obowiązkami informacyjnymi banku (§ 5) objęła m.in. obowiązek zapewnienia klientowi informacji o zawartej przez siebie umowie ubezpieczenia finansowego związanej z daną umową o produkt bankowy, o przedmiocie ubezpieczenia, zakresie ochrony, okresie ubezpieczenia, uwzględnieniu w kosztach zawarcia i wykonywania umowy o produkt bankowy kosztów podwyższonego ryzyka spłaty kredytu w związku z brakiem zabezpieczenia spłaty lub niedostatecznym jej zabezpieczeniem, o podmiocie uprawnionym do otrzymania odszkodowania z umowy ubezpieczenia finansowego, o skutkach wynikających z umowy ubezpieczenia finansowego, a w szczególności o uprawnieniu ubezpieczyciela do regresu, ze szczególnym uwzględnieniem sposobu określenia jego maksymalnej wartości, jak również zastrzegając, że informacje przekazywane klientowi nie mogą wprowadzać w błąd co do charakteru ubezpieczenia finansowego oraz roli podmiotów umowy ubezpieczenia finansowego (§ 5 ust. 3). W Rekomendacji S z 2013 r. postanowiono zaś, że w przypadku, gdy jednym z zabezpieczeń umowy kredytu jest umowa ubezpieczenia, a ubezpieczenie zostało zaoferowane klientowi przez bank, bank powinien jednoznacznie wskazać w jakiej występuje roli, tj. ubezpieczającego czy też pośrednika ubezpieczeniowego, oraz wskazano, iż klient powinien otrzymać wszystkie istotne informacje dotyczące umowy ubezpieczenia, a w szczególności informacja powinna jednoznacznie wskazywać strony umowy ubezpieczenia, ich prawa i obowiązki (w tym o ewentualnym prawie zakładu ubezpieczeniowego do wystąpienia z roszczeniem regresowym w stosunku do kredytobiorcy), status i uprawnienia kredytobiorcy w kontekście tej umowy oraz zakres i warunki umowy ubezpieczenia (Rekomendacja 25.5). Natomiast dopiero w Rekomendacji U zastrzeżono wyraźnie, że bank powinien posiadać zasady/procedury postępowania w przypadku umów ubezpieczenia, na podstawie których zakład ubezpieczeń może występować z roszczeniem regresowym do klienta banku (Rekomendacja 16), postanawiając dodatkowo, że informacje przekazywane klientowi w tym zakresie nie mogą wprowadzać klienta w błąd (Rekomendacja 16.1) i powinny wyraźnie

wskazywać, iż klient nie jest beneficjentem ochrony ubezpieczeniowej z tytułu tej umowy ubezpieczenia, tj. w szczególności że spełnienie świadczenia przez zakład ubezpieczeń powoduje wyłącznie zmianę wierzyciela i nie zwalnia klienta z obowiązku świadczenia w zakresie zapłaty dokonanej przez zakład ubezpieczeń (Rekomendacja 16.2).

Tezy o rażącym i oczywistym naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 385¹ § 1 zd. 1 w związku z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie uzasadniają także powołane przez skarżących dalsze, szczegółowe argumenty.

Nie świadczy o nim pominięta przez Sąd odwoławczy rozbieżność między wysokością „składki” ubezpieczenia pomostowego opłacanej przez powodów (0,96% podstawy rocznie) oraz zastrzeżonej w Generalnej umowie ubezpieczeń pomostowych (0,84% podstawy rocznie). Zważywszy stosunkowo niewielką różnicę w wysokości składek (0,12%), odmienny sposób obliczania ich podstawy, oraz argumentację Banku, który podnosił w odpowiedzi na apelację, że ponoszone przezeń koszty ubezpieczenia pomostowego obejmują nie tylko uiszczenie składki ubezpieczeniowej, ale także koszty związane z obsługą tego zabezpieczenia oraz z podwyższonym ryzykiem transakcji kredytowej (k. 301-301v), nie można stwierdzić, iż różnica ta była równoznaczna z czerpaniem przez Bank niedozwolonych korzyści i przesądzała oczywistą, widoczną na pierwszy rzut oka abuzowność ust. 9.2.1 Umowy. Zwłaszcza, że nie można mówić o ukształtowanym orzecznictwie wyłączającym dopuszczalność obciążania kredytobiorców-konsumentów kosztami obsługi ubezpieczeń NWW i pomostowych przez bank, wykraczającymi poza samą składkę. W tej sytuacji decydującego znaczenia nie może mieć również niezapewnienie powodom możliwości weryfikacji, czy kwota przekazywana przez Bank Ubezpieczycielowi odpowiadała kwocie przez nich uiszczanej.

Oczywistej abuzowności spornych postanowień nie przesądzało też zastrzeżenie w nich - pominięte przez Sąd Okręgowy - że przeliczenie wysokości składki ubezpieczeniowej obliczanej procentowo od oznaczonej kwoty wyrażonej w walucie obcej, a płatnej w złotych polskich, następuje po kursie sprzedaży waluty obcej według „pierwszej tabeli Banku” ogłoszonej w dniu zapłaty składki. Wprawdzie Sąd Najwyższy dostrzega, że tego rodzaju określenie wysokości

należności obciążającej konsumenta jest nietransparentne i obarczone nadmierną arbitralnością, a tym samym niedopuszczalne, nie może też jednak pominąć, iż orzeczenia dotyczące dopuszczalnych kryteriów przeliczania waluty obcej na krajową są stosunkowo nieliczne i w dodatku nie w pełni jednolite. W wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, nr 11, poz. 134) Sąd Najwyższy nie podzielił zarzutu nietransparentności klauzuli przewidującej, że „Do określenia własnego kursu kupna i sprzedaży waluty w Tabeli Bank stosuje odchylenia od średniego kursu danej waluty, określonej przez Narodowy Bank Polski. Różnica pomiędzy kursem kupna waluty a kupnem sprzedaży wynosi maksymalnie 10% od wartości obu kursów waluty”, wskazując m.in., iż istnieje nieskomplikowana możliwość zapoznania się z tzw. średnim kursem danej waluty, określonym przez Narodowy Bank Polski, a własny kurs kupna i sprzedaży waluty ogłaszany jest w tabeli opracowywanej przez pozwany bank, i zauważając, że pojęcia kursu kupna oraz kursu sprzedaży waluty obcej zostały powiązane z odpowiednimi zdarzeniami następującymi w ramach umowy kredytowej, tj. uruchomieniem (wypłatą) sumy kredytowej i jej spłatą. Klauzula została jednak uznana za abuzywną ze względu na nierówność informacyjną stron, a w szczególności ze względu na to, że konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego, *post factum*, w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku. Z kolei w wyroku z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (OSNC-ZD 2016, z. C, poz. 49), wydanym w sprawie, w której przedmiotem sporu była abuzywność postanowień umowy kredytu przewidujących, że kwota kredytu wyrażonego i wypłaconego w złotych zostanie przeliczona na franki szwajcarskie, a kwoty rat wyrażonych we frankach szwajcarskich - na złoty "zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku" w danym dniu, Sąd Najwyższy stwierdził, że mocą ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984; dalej – „ustawa antyspreadowa”) ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia i tym samym abuzywność tych postanowień została w tym zakresie usunięta. Dostrzegając, że ustawa nie dotyczyła części kredytu, który został już

splacony przez powodów, Sąd Najwyższy zauważył, iż częściowa spłata kredytu została dokonana przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń i nawet jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony charakter tych postanowień został wyeliminowany. Wprawdzie stanowisko to zostało zakwestionowane w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, jednakże nastąpiło to już po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy i z odwołaniem (m.in.) do późniejszych względem zaskarżonego orzeczenia wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 stycznia 2017 r., C-421/14, *Banco Primus SA przeciwko J. Gutiérrez García* oraz z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, *R. P. Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA*). Po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy zapadł również wyrok z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 (nie publ.), dotyczący umowy pożyczki hipotecznej denominowanej do franka szwajcarskiego, w którym Sąd Najwyższy uznał za nieprawidłowe ukształtowanie indeksacji polegające na przeliczeniu wypłacanej w złotych kwoty pożyczki na franki według kursu kupna CHF ustalanego przez pozwanego na dzień wypłaty kredytu w celu wyznaczenia wysokości rat spłaty pożyczki oraz przeliczenie konkretnych rat – spłacanych w złotych, stanowiących równowartość CHF – na złote, stosownie do kursu sprzedaży CHF oznaczanego przez NBP na dzień przed datą wpływu środków. Powołał się m.in. na brak ustalenia, w jaki sposób i na podstawie jakich czynników bank ustalał kurs kupna CHF miarodajny przy przeliczaniu kwoty kredytu na złotówki. Zarazem jednak, wskazując na potrzebę odniesienia wartości pożyczonej kwoty do kursów walut ustalanych według tych samych zasad, wytknął sądowi drugiej instancji, że nie przeprowadził analizy, jak kształtowałyby się sytuacja pożyczkobiorcy, gdyby podstawą indeksacji był kurs kupna i sprzedaży ustalany obiektywnie przez niezależny od pozwanego NBP albo kurs kupna i sprzedaży określany przez pozwanego. Stanowiska Sądu Najwyższego nie można zatem uznać za jednolite, mimo że pewne wskazówki dotyczące oceny kryteriów przeliczania walut wynikają z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a w szczególności z wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, *Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt*,

dotyczącego umowy zawierającej postanowienie przewidujące przeliczenie kwoty kredytu udzielonego w walucie krajowej na franki szwajcarskie według kursu kupna tej waluty „obowiązującego w banku” oraz postanowienie będące głównym przedmiotem oceny, przewidujące spłatę rat w walucie krajowej, których wysokość była obliczana na podstawie kursu sprzedaży franka szwajcarskiego „stosowanego przez bank w dniu poprzedzającym dzień wymagalności” raty. Oceniając zastosowane kryteria przeliczenia, Trybunał stwierdził tam, że do celów przestrzegania wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie zyskuje kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie jednoznacznych i zrozumiałych kryteriów, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (pkt 73). Odwołał się zatem do dość ogólnych kryteriów, pozostawiając ostateczne rozstrzygnięcie sądowi krajowemu.

Brak wypowiedzi Sądu Najwyższego i szczegółowych standardów (np. rekomendacji KNF) dotyczących bezpośrednio kwestii przeliczania walut w celu ustalenia wysokości składki ubezpieczeniowej, brak jednolitego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego oceny kryteriów przeliczania walut na potrzeby określenia wysokości wypłacanego kredytu i dokonywanych spłat, ogólny charakter wskazówek formułowanych w tym zakresie przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz w rekomendacjach KNF (mowa w nich ogólnie o konieczności określenia w umowie „sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut” – por. Rekomendacje 20, pkt 5.2.2. lit. c) z Rekomendacji S z 2006 r. i z Rekomendacji S z 2008 r. i Rekomendacja 24.2. lit. c) z Rekomendacji T z 2010 r.), oraz wyraźne wprowadzenie konieczności określania w umowie o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska „szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut” dopiero mocą obowiązującej od dnia 26 sierpnia 2011 r. ustawy antyspreadowej (por. art. 69 ust. 4a Prawa bankowego), sprawiają, że nie można uznać, iż odrzucenie przez Sąd Okręgowy poglądu o abuzywności postanowień 9.2.1 i 9.3, mimo nieprawidłowego określenia w nich trybu ustalania kursu waluty miarodajnego dla obliczenia „składek” ubezpieczeniowych, jest równoznaczne

z rażącym naruszeniem art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. w związku z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13.

O naruszeniu takim nie świadczy także pominięte przez Sąd Okręgowy, a eksponowane przez skarżących twierdzenie, że postanowienia 9.2.1 i 9.3 Umowy nie przewidują maksymalnego terminu upoważniającego do pobrania składki ubezpieczeniowej. Należy bowiem uwzględnić, że Sąd odwoławczy rzeczowo wyjaśnił, iż Bank miał słuszny interes w zabezpieczeniu zwiększonego ryzyka niewypłacalności (UNWW) oraz ryzyka związanego z niemożliwością ustanowienia zabezpieczenia docelowego (hipoteki), i że ryzyko to istniało tylko do czasu spłaty kredytu w kwocie odpowiadającej wymaganemu wkładowi własnemu oraz uprawomocnienia się wpisu hipotek zabezpieczających spłatę kredytu wraz z należnościami ubocznymi. Zabezpieczenia „przejściowe” zachowywały rację bytu tak długo, jak długo istniało eliminowane (ograniczane) przez nie ryzyko. W tej sytuacji nie widać oczywistych racji przemawiających za koniecznością określenia dodatkowej, sztywnej granicy czasowej, do której środki z tytułu ubezpieczeń mogły być pobierane.

Oczywistego i rażącego naruszenia art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. w związku z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie dowodzi też rzekome pominięcie przez Sąd Okręgowy, że stosownie do ust. 9.2.1 Umowy „składki” na ubezpieczenie pomostowe miały być pobierane do czasu przedstawienia odpisu potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki, a nie do czasu uprawomocnienia się wpisu hipoteki. W rzeczywistości okoliczność ta nie została pominięta, gdyż ustosunkowując się do zarzutu powodów, kwestionujących uzależnienie czasu trwania ubezpieczenia i konieczności ponoszenia jego kosztów od przedłożenia odpisu z księgi wieczystej zawierającego prawomocny wpis hipoteki, Sąd odwoławczy wskazał, że ryzykiem objętym ubezpieczeniem pomostowym jest zdarzenie przyszłe i niepewne polegające na tym, iż Bank pomimo wypłaty kredytu nie uzyska wpisu hipotek, które to ryzyko „istnieje do momentu, w którym wpis ten okaże się prawomocny”, i stwierdził, że rozważania powodów na temat terminu, do jakiego Bank powinien rozciągać obowiązek zapłaty opłaty z tytułu ubezpieczenia pomostowego nie mogą być uznane za trafną podstawę konstruowania zarzutu abuzywności. Przytoczony wywód nie jest w pełni jednoznaczny, może sugerować jednak, że Sąd Okręgowy

uznał, iż „zdarzeniem kończącym okres ubezpieczenia” w rozumieniu ust. 9.2.1 jest uprawomocnienie się wpisu, a nie dostarczenie stosownego odpisu Bankowi, które wyznacza jedynie początek biegu terminu do zwrotu pobranej części składki. Tego rodzaju wykładnia może budzić pewne wątpliwości w świetle art. 385 § 2 zd. 2 k.c., nie świadczy jednak o oczywistym i rażącym naruszeniu prawa materialnego.

Podobnie należy ocenić stanowisko Sądów obu instancji, które wbrew twierdzeniom powodów co do częściowego uznania przez Bank abuzywności postanowienia ust. 9.2.1 Umowy, uznały, że dokonane w odpowiedzi na pozew uznanie przez Bank powództwa w zakresie kwoty 518,26 zł wynikało jedynie z dostrzeżenia błędu rachunkowego przy rozliczeniu „składki” za ubezpieczenie pomostowe, zwłaszcza iż Bank nie złożył wyraźnego oświadczenia, w którym uznałby fakt abuzywności – w całości albo w części - któregośkolwiek ze spornych postanowień (por. k. 302-302v). Tym samym nie można przyjąć, że zasądzając tylko tę kwotę, Sąd Rejonowy dokonał niedozwolonej redukcji częściowo utrzymującej skuteczność wzorca, a akceptując to stanowisko Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. Z wywodów Sądów wynika jednoznacznie, że uznały sporne postanowienia w całości za dozwolone.

Skarżący trafnie zwracają uwagę, że powoływany przez nich w tym kontekście art. 813 § 1 zd. 2 k.c. wszedł w życie dopiero po zawarciu Umowy, bez skutku wstecznego (por. art. 5 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 82, poz. 557), a poprzedni stan prawny co do obowiązku zwrotu składki za okres niewykorzystanej ochrony ubezpieczeniowej w razie wygaśnięcia stosunku ubezpieczenia przed upływem okresu, na jaki została zawarta umowa, nie przedstawiał się tak jednoznacznie. Nie można też zapominać, że art. 813 k.c. dotyczy jedynie stosunku ubezpieczenia, a sporne w niniejszej sprawie postanowienia ust. 9.2.1 i 9.3 Umowy regulowały w istocie opłaty mające kompensować koszty ubezpieczeń ponoszone przez Bank w relacji do Ubezpieczyciela, a więc w relacji obustronnie profesjonalnej, dopuszczającej szerszy zakres swobody kontraktowej niż stosunki konsumenckie. W związku z tym trzeba zwrócić uwagę, że zgodnie z § 3 Generalnej umowy UNWW okres

ubezpieczenia kończył się – wyjąwszy przypadki zaspokojenia Banku – dopiero z upływem pełnych 36 miesięcy kalendarzowych, z możliwością przedłużenia na kolejne 12 miesięczne okresy (§ 3), przy czym postanowiono, iż składka opłacona zgodnie z postanowieniami umowy (co do zasady jednorazowo z góry - § 5 ust. 3) „nie podlega zwrotowi” (§ 5 ust. 13). W Generalnej umowie ubezpieczeń pomostowych postanowiono zaś, że okresem rozliczeniowym składki jest miesiąc kalendarzowy i każdy rozpoczęty miesiąc uważa się za pełny miesiąc kalendarzowy (§ 5 ust. 2).

Nie można zgodzić się ze sformułowanym przez skarżących zarzutem naruszenia art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że stosowana przez Bank konstrukcja ubezpieczenia NWW i ubezpieczenia pomostowego, w ramach której ubezpieczającym i zarazem ubezpieczonym jest bank, a rola kredytobiorców sprowadza się jedynie do opłacenia składki na rzecz ubezpieczyciela, przy jednoczesnym braku przedstawienia elementarnych informacji o finansowanym stosunku prawnym, stanowi świadczenie ekwiwalentne względem udzielenia kredytu. Zarzut ten pomija, że istotą stwierdzenia Sądu Okręgowego o ekwiwalentności korzyści czerpanych przez obie strony nie było technicznoprawne zakwalifikowanie obowiązku zapłaty „składek” jako świadczenia wzajemnego, równorzędnego zobowiązaniom określonym w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, lecz zwrócenie uwagi, iż dzięki ubezpieczeniom powodowie mogli uzyskać – czym byli zainteresowani - kwotę kredytu jeszcze przed ustanowieniem zabezpieczenia docelowego (hipotek) i bez wniesienia w całości wymaganego przez Bank wkładu własnego. Odpowiada to założeniom dotyczącym funkcji zabezpieczeń spłaty kredytu, o których mowa w art. 69 ust. 2 pkt 6 i art. 93 Prawa bankowego, a których kosztami może być – co do zasady – obciążony kredytobiorca. Wbrew twierdzeniom powodów nie jest to równoznaczne z dopuszczeniem możliwości przerzucenia na konsumenta wszelkich kosztów (ryzyk) działalności prowadzonej przez bank.

Z tych względów, na podstawie art. 424¹¹ § 1 i art. 102 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

